

Sygn. akt I C 238/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2016 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.000 (cztery tysiące) zł tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sygn. akt I C 238/15

UZASADNIENIE

W dniu 3 września 2015 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powoda K. J. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienia psychiczne jakich doznał powód na skutek śmierci najbliższego członka swojej rodziny tj. swojej matki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10.03.2015 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powoda wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że powód w chwili zdarzenia miał 3 lata i po śmierci rodziców wychowywany był przez dziadków i siostry, czyli w świecie, w którym nie było matki. Po utracie rodziców opiekę nad powodem sprawowali dziadkowie, którzy wychowywali wnuczka, otaczali opieką i troską starając się zastąpić rodziców. Jako że są to osoby najbliższe powodowi poczucie bólu i cierpienia było z pewnością złagodzone.

W przekonaniu pozwanego dla oceny żądań pozwu znaczenie ma również i ta okoliczność, że powód wystąpił z roszczeniem po upływie 14 lat od zdarzenia gdy rozmiar doznanej krzywdy związany ze stratą matki jest niewątpliwie mniejszy aniżeli bezpośrednio po zdarzeniu, co winno mieć bezpośredni wpływ na wysokość zasądanego odszkodowania. Ponadto pozwany podniósł, że w roku 2010 r. opiekunowie powoda, w jego imieniu, zawarli z ubezpieczycielem ugodę mocą, której strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 60.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki. Zdaniem pozwanego wypłata odszkodowania zgodnie z treścią zawartej ugody wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda związane ze śmiercią ojca. W oparciu powyższe pozwany stwierdził, że dochodzenie dalszych roszczeń nie znajduje uzasadnienia, a powództwo winno ulec oddaleniu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2002 roku w P., S. D. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości doprowadzając do utraty panowania nad prowadzonym pojazdem przez co zjechał na lewe pobocze drogi i uderzył w skarpę przydrożnego rowu. W wyniku przedmiotowego zdarzenia I. J., będąca pasażerem samochodu osobowego marki F. doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem.

(dowód: k. 22 akt szkodowych w aktach I C 46/15 SO w Sieradzu).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie III Wydziału Karnego z dnia 7.10.2002 sygn. akt III K 878/02 S. D. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Prowadzący pojazd posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie,

(dowód: k. 22 akt szkodowych w aktach I C 46/15 SO w Sieradzu).

Przed wypadkiem powód wraz z rodzicami oraz dwoma siostrami mieszkał w domu jednorodzinnym położonym w miejscowości R.. Rodzice powoda L. J. i I. J. troszczyli się o rozwój oraz wychowanie dzieci. Zapewniali im poczucie bezpieczeństwa, zaspokajali ich potrzeby, pomagali w nauce. L. J. i I. J. łączyła z dziećmi szczególnie silna więź emocjonalna. Byli szczęśliwą i kochającą się rodziną. Razem bawili się, chodzili do kościoła, wypoczywali, jeździli na wycieczki za miasto, organizowali dzieciom wyjazdy. Matka powoda nie pracowała zawodowo, prowadziła gospodarstwo domowe i zajmowała się wychowywaniem powoda poświęcając mu dużo czasu. W chwili wypadku rodziców powód miał 3 lata i 3 miesiące. Ponieważ i matka i ojciec powoda zginęli w tym samym wypadku opiekę nad powodem i jego rodzeństwem, przejęli ich dziadkowie H. i J. D.. Wykonywali ją wspólnie do 2009 r., kiedy to H. D. zmarł. Od tego czasu opiekę nad powodem sprawuje samodzielnie J. D.. Powód był uczestnikiem wypadku, w którym zginęli jego rodzice. Po wypadku leżał w szpitalu, był świadomy tego co się stało, płakał i rozpacział nad śmiercią swoich rodziców. Najgorszy był początkowy okres po ich śmierci. Powód wówczas nie chciał wychodzić z domu, a gdy wychodził i widział młodą kobietę na ulicy to biegł do niej wołając na nią „mama”. Na wsi gdzie powód mieszkał miejscowe kobiety wiedziały o tym co spotkało rodzinę powoda i nie reagowały gdy powód wołał na nie „mama”. Po śmierci matki K. J. budził się często w nocy wystraszony, dlatego w łóżku spała z nim babcia. Od początku powód miał świadomość, że jego matka umarła, a J. D. jest tylko jego babką. Do przedszkola odprowadzała go babcia lub siostry, które pomagały w opiece nad nim i w jego wychowaniu. Zdarzało się, że K. J. nie chciał chodzić do przedszkola, dlatego, że inne dzieci odprowadzały mamy, a jego babcia. Powód nie uczęszczał najpierw do przedszkola, a następnie do szkoły w te dni, gdy urządzany był dzień matki. W wieku 8 lat stan zdrowia psychicznego powoda poprawił się. K. J. bez większych problemów ukończył szkołę podstawową. Nie korzystał z pomocy psychiatrów, ani psychologów w tym okresie. Stan zdrowia psychicznego powoda pogorszył się natomiast w okresie dojrzewania. K. J. wówczas zamknął się w sobie, wymagał pomocy psychologa, u którego był na 3 lub 4 sesjach. Ujawniły się wówczas problemy związane z brakiem najbliższej rodziny tym matki. Po pewnym czasie stan zdrowia powoda poprawił się na tyle, że nie wymaga on już pomocy specjalistów. Obecnie powód ma skończone 16 lat, kontynuuje naukę szkole zawodowej, nie sprawia problemów wychowawczych. Przyucza się do wykonywania zawodu ślusarza. Do babci odnosi się z bardzo dużym szacunkiem. K. J. wraz z siostrami regularnie odwiedzają na cmentarzu grób rodziców. Powód wraz z siostrami

największy smutek odczuwają w święta, kiedy inni wraz z bliskimi spędzają czas w domu, oni chodzą wspólnie na cmentarz.

(dowód: zeznania świadka M. F. k. 34v-35, zeznania J. D. k. 41v.).

Uczucie utraty matki jest nadal stale obecne w życiu powoda.

(dowód: zeznania świadka M. F. op. cit., zeznania J. D. op. cit.).

W dniu 22.02.2010 r. zawarto ugodę pomiędzy (...) S.A. w Ł., a J. i H. D. działającymi jako opiekunowie prawni w imieniu i na rzecz małoletniego wnuka K. J. mocą, której pozwany zobowiązał się wypłacić na rzecz małoletniego K. J. tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki kwotę 60.000 złotych. W terminie 14 dni pozwany wypłacił opiekunom prawnym powoda wskazaną kwotę.

(dowód: kopia ugody k. 25)

Pismem z dnia 6 lutego 2015 r. powód reprezentowany przez (...) S.A. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki. Decyzją z dnia 9 marca 2015 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda.

(bezsporne między stronami)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne. Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, że zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy S. D. posiadacza pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (31 marca 2002 roku) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, iż brak było przepisu umożliwiającego powodom bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże

taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny

i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłącza art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle

art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powoda z matką była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powodowi zrationalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć matki była dla K. J. poważnym ciosem, zwłaszcza, że był on wówczas zaledwie 3 letnim dzieckiem, które właściwie w jednym momencie utraciło oboje rodziców. W związku z tym śmierć matki była dla powoda ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie pogodzić się do końca życia. W pamięci bliskich zmarła I. J. zapisała się jako osoba kochająca, dobra, troskliwa i stanowiąca codzienne wsparcie dla dzieci. Objawy smutku niewątpliwie nasilały się u powoda zaraz po wypadku, kiedy odczuwał jego brak oraz co roku w okresie świątecznym. Bardzo wówczas tęsknił za ojcem i matką, ogromnie mu ich brakowało. Ogrom tragedii odcisnął również swe piętno na psychice powoda w okresie jego dojrzewania, kiedy ten zamknął się w sobie. K. J. musiał we wskazanym okresie czasu korzystać z pomocy psychologa. Uczucie utraty matki jest nadal stale obecne w życiu powoda, co potwierdzają zeznania jego siostry oraz babci. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem, a zmarłą matką ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody dziecięcy wiek powoda determinujący kształtowanie się jego relacji z matką na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym K. J. jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłą, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć matki powoda była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu F. S. D., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany. Pozwanego z odpowiedzialności nie zwalnia, wbrew jego przekonaniu, ugoda zawarta pomiędzy (...) S.A. w Ł. a dziadkami powoda działającym jako opiekunowie prawni w jego imieniu mocą, której pozwany wypłacił na rzecz małoletniego K. J. kwotę 60.000 złotych. Wskazać w tym miejscu bowiem należy, że zgodnie z treścią § 3 wskazanej ugody wymieniona suma wypłacona została tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca, a nie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wprawdzie w § 4 tej samej ugody zawarte jest oświadczenie J. i H. D., że powyższa kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia małoletniego wnuka związane z wypadkiem komunikacyjnym jego matki I. J., niemniej podnieść należy, że jest ona w tym zakresie nieważna albowiem zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.r.i.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na wykonywanie takich czynności przez dziecko. Tymczasem bezsporne jest, że w niniejszej sprawie Sąd nie wyraził zgody na zawarcie przez J. i H. D. ugody w imieniu małoletniego zawierającej zrzeczenie się dalszych roszczeń odszkodowawczych na rzecz małoletniego dziecka.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji, którego śmierć poniosła matka powoda, było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do życia

w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powód w wieku 3 lat stracił matkę. Od bardzo wczesnego wieku był pozbawiony wychowania młodej, pełnej miłości kobiety, która go urodziła. Otoczony był tylko starszymi dziadkami lub dorastającymi siostrami. Został pozbawiony czułości i troski jaką może dać tylko kochająca matka. Wypadek pozbawił powoda autorytetu, na który mógłby się zawsze powołać. Jego życie diametralnie i nieodwracalnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztroskiego dzieciństwa. Bezpowrotnie utracił ona opiekę i troskę ze strony matki, osoby która miała go wprowadzić w dorosłe życie i zaprezentować wzorzec kobiecości – żony i matki. Wprawdzie opiekę nad powodem podjęli jego dziadkowie, niemniej jednak opieka sprawowana przez dziadków (nawet najbardziej kochających) nigdy nie zastąpi w żaden sposób miłości i troski rodziców. Z racji wieku i różnic pokoleniowych dziadkowie nie mogą w pełni przekazać wszelkich wzorców społecznego funkcjonowania tym bardziej, że dziadek powoda zmarł w 2009 r. gdy chłopiec miał 9 lat.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd był zatem uprawniony do przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód na skutek straty matki Sąd doszedł do przekonania, że właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie suma 80.000,00 zł. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem rekompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć matki była dla małoletniego wówczas powoda silnym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem niepokoju, straty, bowiem jako dziecko bezpowrotnie utracił matkę i tej straty emocjonalnej nie jest w stanie nikt mu wypełnić. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, że – jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie osób - powód obecnie próbuje wieść życie rodzinne pod opieką 71- letniej babci oraz sióstr. W przekonaniu Sądu dla oceny żądań pozwu nie ma znaczenia również i ta okoliczność, że powód wystąpił z roszczeniem po upływie 14 lat od zdarzenia bowiem powód jest całkowitą sierotą, a starsza babcia i siostry mające swoje życie i rodziny nie są mu w stanie wypełnić pustki po matce. Według Sądu, powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie w niniejszej sprawie kwoty 80.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, która to kwota jest adekwatna do stopnia doznanej przez powoda krzywdy. Zasądzona suma jest – zdaniem Sądu - adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powoda, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie K. J., przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, a także jest przy tym właściwa dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powód będzie odczuwał jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145). Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę podlegało oddaleniu.

Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami. Odsetki według stopy ustawowej należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Według utrwalonego poglądu w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c. W przedmiotowej sprawie, czego pozwany na żadnym etapie postępowania nie kwestionował i co było w toku procesu bezsporne pomiędzy stronami, pozwany w dniu 9 marca 2015 roku zajął ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie odmawiając spełnienia świadczenia, w tym też terminie był w stanie, przy zachowaniu należytej staranności, określić wysokość należnego świadczenia, dlatego też zgodnie z żądaniem pozwu od daty 10 marca 2015 r. należało liczyć ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O kosztach orzeczone na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces i dlatego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony pozwanej kwotę 4.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powód został zwolniony ($100.000 \text{ zł} \times 5\% = 5.000 \text{ zł} \times 80\% = 4.000 \text{ zł}$).